

Rick Karsdorp przeżywa niełatwe chwile w swojej karierze sportowej. Po kłótni z trenerem Jaapem Stamem, przychodzi kolejny negatywny epizod dla holenderskiego obrońcy. Po porażce z Glasgow Rangers w Lidze Europy gracz został wzięty na celownik w mediach społecznościowych przez kibiców.

Karsdorp nie krył swojej złości w wywiadzie dla *VTBL*:

- Rozumiem rozczarowanie kibiców jeśli przegrywasz i rozumiem, że wskazują na mnie palcem jeśli popełnię błąd. Krzyki, gesty, środkowy palec, wszystko jest ok, ale na koniec meczu przychodzę z tobą porozmawiać. Być może nie powinienem tego robić, ale jestem emocjonalnym gościem. Po tym jak złożyłem wyjaśnienia, dla mnie jest wszystko zamknięte. Jednak nie zaakceptuję wiadomości na pocztce z ostrzeżeniami. Ci żałośni goście siedzą z telefonami komórkowymi i piszą. Zrobiliby dużo lepiej gdyby przyszli na treningi i powiedzieli mi to w twarz. Nie jest tak, że chcę im coś zrobić. Jednak ludzie muszą zostawić w spokoju moją rodzinę. Mogą powiedzieć wszystko na mój temat, ale nie na temat mojej rodziny. Mam nadzieję, że ta sprawa się skończy. Wróciłem, gdyż bardzo tego chciałem. Chciałem nosić koszulkę Feyenoordu. Jestem naprawdę przygnębiony.

Karsdorp został wypożyczony latem do holenderskiego klubu za darmo i wrócił tam po dwóch nieudanych latach w stolicy Włoch. Do tej pory rozegrał 7 meczów i zdobył jednego gola.

Autor: abruzzo